

Kofman, Jan

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych 1874-1918 : organizacja i ekonomika przedsiębiorstwa

Przegląd Historyczny 59/1, 102-119

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN KOFMAN

Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych 1874—1918 (organizacja i ekonomika przedsiębiorstwa)

Badania nad górniczym przedsiębiorstwem kapitalistycznym w Polsce rozwinęły się szerzej dopiero po II wojnie światowej. W centrum uwagi stały nie tylko dzieje kopalni i jej właściciele, lecz także dzieje robotników, rzeczywistych twórców dochodu społecznego.

Przeprowadzona (przez J. J a r o s a) analiza stanu badań nad historią górnictwa węglowego pokazała, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Monografie kopalń wydane w ostatnich latach dotyczą przeważnie Śląska i Zagłębia Krakowskiego¹. Mniej zaawansowane są dotąd badania nad górnictwem węglowym w Zagłębiu Dąbrowskim². Bez dalszych opracowań w tym zakresie trudno będzie poznać różnice i podobieństwa między strukturą przedsiębiorstwa kapitalistycznego w przemyśle węglowym w Królestwie a na przykład przedsiębiorstwami węglowymi Górnego Śląska³.

Rozprawa niniejsza w zasadzie ogranicza się do problemów organizacji i ekonomiki wymienionego w tytule przedsiębiorstwa. Daty ramowe obejmują okres od chwili założenia Towarzystwa do momentu, kiedy rozpoczęło ono działalność w nowych warunkach, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Baza źródłowa jest dość ograniczona. Archiwum Towarzystwa zachowało się w stanie szczątkowym, a mianowicie pozostał zespół akt kopalni „Juliusz“ i „Kazimierz“ obejmujący tylko okres 1932—1945 (41 jednostek archiwalnych)⁴. Dotyczą one głównie stanu kopalni (plany), zatrudnienia,

¹ J. J a r o s, *Stan badań nad historią górnictwa i hutnictwa na ziemiach polskich w latach 1870—1918*, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa” t. I, 1957, s. 107—128; tenże, *Przegląd badań nad historią zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych w śląskim przemyśle górniczo-hutniczym*, Z konferencji n. t. *Badania nad Historią Zakładów i Przedsiębiorstw Przemysłowych*, Warszawa 1965 (mpis powielony).

² Dotychczasowe badania nad ekonomiką przemysłu węglowego w Zagłębiu Dąbrowskim ograniczają się w zasadzie do I połowy XIX w. Por. A. Jeziernski, E. Kaczyńska, S. Kowalska, K. Piesowicz, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1840—1910*, Warszawa 1961.

³ Problematyce przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce poświęcone jest wydawnictwo *Zakłady przemysłowe w Polsce XIX i XX w. Studia i materiały*, pod red. I. Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa—Wrocław 1967, s. 280. Szczególnie interesują nas rozprawy A. Jeziernskiego, *Modele przedsiębiorstw w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego XIX i XX w.* i W. Długoborskiego, *Typy przedsiębiorstw w górnictwie i hutnictwie Górnego Śląska (do 1939 r.)*.

⁴ Zespół ten (robocza numeracja akt) znajduje się w PAP w Będzinie. Innych archiwaliów brak. Archiwum Górnicze Dąbrowy Górniczej (WAP Katowice) ani zespoły Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego (WAP Łódź) nie zawierają interesujących nas danych dotyczących ekonomiki Towarzystwa. Materiały do dziejów spółki znajdują się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leninradzie.

w górnictwie węglowym, w efekcie zwycięskiej walki z kapitałem niemieckim⁸. Ten ostatni zaś był zdecydowanie mocniejszy w hutnictwie.

Jedynym silnym (do 1900 r.) towarzystwem węglowym opartym na kapitale krajowym było powstałe w 1874 r. Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, związane osobą Leopolda Kronenberga z Bankiem Handlowym w Warszawie i Koleją Warszawsko-Wiedeńską⁹. Spółka pod względem wydobycia węgla, wysokości kapitału akcyjnego i dywidend była w ścisłej szóstce potentatów przemysłu węglowego¹⁰.

Górnictwo Zagłębia Dąbrowskiego zawdzięcza swój rozwój m.in. protekcyjnej polityce celnej, która chroniła Królestwo przed zalewem przez lepszy opałowo i tańszy węgiel śląski¹¹. Stały wzrost wydobycia węgla przerywany był kryzysowymi wahaniami produkcji i działalnością kartelu węglowego¹². Rozwój wydobycia powodował zwiększanie się liczby zatrudnionych w górnictwie robotników¹³.

Interesy rozwijającego się przemysłu węglowego, reprezentowała, powstała w 1883 r., organizacja przedsiębiorców — Zjazd Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego, zrzeszająca także przemysłowców hutniczych, wytwórczości rud i innych¹⁴. Przedsiębiorcy posługiwali się swą organizacją w próbach opanowania rynków wschodnich¹⁵.

⁸ Z 6 podporządkowanych kapitałowi francuskiemu spółek 3 przejęto z rąk niemieckich, w tym 2 bardzo duże przedsiębiorstwa: Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe Hr. Renard i Towarzystwo Sosnowieckich Kopalń i Zakładów Górniczych. Por. St. Jasiczek, *Kapitał francuski w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego (1870—1914)*, „Zeszyty Naukowe SGPiS”, Warszawa 1959, nr 15, s. 86.

⁹ W 1900 r. powstała związana z kapitałem krajowym spółka „Saturn” założona przez łódzkie fabrykantów. Por. I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900—1905*, Warszawa 1955, s. 53—54.

¹⁰ Zaliczały się do niej towarzystwa: Sosnowieckie, Hr. Renard, Francusko-Włoskie, Ks. Hohenlohe i Czeladzkie. Tych 6 spółek reprezentowało w 1900 r. ponad 90% wydobycia. Por. *Historia Polski* t. III, cz. 1 (1850): 1864—1900, Warszawa 1963, s. 544.

¹¹ Cło na węgiel importowany wynosiło kopiejek złotem od puda w 1877 r. — 0,5, w 1881 r. — 0,55, w 1883 r. — 1, w 1887 — 2. Por. E. Caspari, *Współzawodnictwo węgla górnośląskiego na terenie Królestwa Polskiego*, „*Ekonomista*” t. III, 1912, s. 62—134.

¹² W 1870 r. wydobyto 329 tys. t, w 1880 — 1286 tys. t, w 1890 — 2470 tys. t, w 1900 — 4109 tys. t i w 1913 — 6819 tys. t węgla. Por. M. Frank, *Przyczynek do badania wydobycia węgla w Polsce na tle rozwoju sieci kolejowej w Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskim Zagłębiu Węglowym do pierwszej wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe WSE w Katowicach” 1957, nr 1, s. 80—81.

¹³ W 1874 r. pracowało w górnictwie węglowym około 3 tys. robotników, w 1880 r. ponad 6,5 tys., w 1899 r. blisko 14 tys., w 1906 r. 18,7 tys. i w 1912 r. prawie 23 tys. Por. K. Srokowski, J. Hofman, *Przemysł węglowy w Królestwie Polskim*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1910, nr 9, s. 277—305; *Przemysł węglowy w Królestwie Polskim w r. 1912*, oprac. J. H., tamże, nr 22, s. 868—872.

¹⁴ Długoletnim przewodniczącym Rady był rzecznik obcego kapitału L. Mauve (stał na jej czele do 1899 r.). Następnie stanowisko to objął J. Strasburger — przedstawiciel krajowego kapitału i dyrektor Tow. Warszawskiego. Por. I. Pietrzak-Pawłowska, *Z dziejów monopolizacji górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim (Zjazdy przemysłowców górniczych w latach 1883—1914)*, KH LXIII, 1956, nr 4—5, s. 354—355.

¹⁵ Szczególnie korzystne dla tych prób okazały się lata 1912—1913, kiedy to na skutek strajków robotników rosyjskich i angielskich nastąpił gwałtowny wzrost wywozu węgla dąbrowskiego w głąb Rosji. Tamże, s. 365.

Powstanie i statut Towarzystwa

Podstawową przyczyną powstania Towarzystwa było zapotrzebowanie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na paliwo mineralne¹⁶. Wiązały się z tym — podejmowane już kilka lat wcześniej — próby Leopolda Kronenberga stworzenia spółki węglowej¹⁷, którą ostatecznie zatwierdzono 12 lipca 1874 pod nazwą Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych¹⁸. Na odbytym 7 grudnia 1874 Zgromadzeniu Ogólnym Akcjonariuszy nastąpił akt kreacji Towarzystwa. Nowo powstała spółka objęła w dzierżawę dawne kopalnie rządowe „Feliks I” i „Feliks II”, zarządzane poprzednio przez dom bankowy „Natanson i Synowie”. Zgromadzenie przyjęło Ustawę Towarzystwa, którą „Najjaśniejszy Pan ... rozpatrzył i najwyżej zatwierdził raczył w dniu 12(24) lipca 1874 r.”¹⁹. Na subskrypcji z wypuszczonych 6000 akcji wykupiono tylko 3380, które nabywała głównie finansjera warszawska²⁰. Z powyższych liczb wynika, że chętnych na kupno akcji nie było zbyt wielu. Możliwe, że wiąże się to z brakiem zaufania do spółki akcyjnej, nie znanej jeszcze zbyt dobrze w Królestwie formy organizowania interesu, oraz z deficytem środków pieniężnych wśród ziemiaństwa. Jak stwierdza Kossuth, na liście subskrybentów „nazwisk obywatelskich znalazło się zaledwie parę i to też na niewielkie sumy”. Także B. Prus w dwa lata po założeniu Towarzystwa zauważa, w związku z napływem kapitału obcego do przemysłu górniczo-hutniczego: „Smutną wróżbę stanowi fakt, że towarzystwo związane w Warszawie w celu eksploatacji węgla i w ogóle podniesienia górnictwa jakoś akcji swoich rozsprzedać nie może i znowu termin przedłużyło na lat dwa”²¹.

W statucie zaznaczono, że kapitał zakładowy ma wynosić 1,5 mln rb., a każda z wypuszczonych 6 tysięcy akcji ma wartość nominalną 250 rb. Powiększenie kapitału do sumy większej niż 5 mln rb. wymagało zgody rządu, który w ten sposób zyskiwał instrument hamujący, na pewnym etapie, zapędy spółki do nadmiernego zwiększenia kapitału zakładowego. Na czele Towarzystwa stał Zarząd, którego członkiem mógł zostać tylko akcjonariusz posiadający co najmniej 40 akcji o łącznej wartości 10 tys. rb. Wybór prezesa i wiceprezesa dokonywać się miał w łonie Zarządu.

¹⁶ Droga Warszawsko-Wiedeńska wydzierżawiła w 1871 r. kopalnie rządowe „Feliks I” i „Feliks II” na 59 lat, za opłatą wynoszącą 3 kop. od korca wydobytego węgla grubego lub kostkowego. Por. S. Kossuth, *Działalność przemysłowa Leopolda Kronenberga*, [w:] *Leopold Kronenberg*, monografia zbiorowa, Warszawa 1920, s. 50.

¹⁷ Tamże, s. 46—47.

¹⁸ O ustawie Warszawskiego Towarzystwa Przemysłu Węgla Kamiennego i Kopalni (Z. P. i R. N. 69, 1874 r., s. 1020). Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące po zmianieniu w 1871 r. urzędowego wydania „Dziennika Praw Królestwa Polskiego”, zebrał i przełożył F. Jeziorański, t. V, Warszawa 1879, s. 329. Towarzystwo było pierwszą spółką akcyjną w przemyśle węglowym w Królestwie Polskim.

¹⁹ S. Kossuth, op. cit., s. 48—53. Kossuth stwierdza, że J. Natanson, działając w porozumieniu z L. Kronenbergiem, zwrócił się do Rady Zarządzającej Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej o uzyskanie koncesji na eksploatację kopalń. W zamian za koncesję Towarzystwo przejęło zastrzeżoną rządowi opłatę na siebie i dopuściło wspomnianą Drogę Żelazną do udziału w zyskach, w wysokości 1/6 (przez pierwsze 5 lat), a później 1/5, osiągniętych z kopalni „Feliks I” i „Feliks II”. Kolej nabywała też — po cenie niższej o 5 kop. od korca niż węgiel śląski — całą ilość węgla grubego wydobytego z tych kopalni.

²⁰ S. Kossuth, op. cit., s. 48.

²¹ J. Jedlicki, op. cit., s. 304.

W paragrafach regulujących kwestie finansowe zaznaczono, że z czystego zysku 25% strąca się na amortyzację i kapitał zasobowy, resztę zaś przeznaczają się głównie na dywidendę i wynagrodzenie dla członków Zarządu.

Statut Towarzystwa wytycza cel działalności przedsiębiorstwa, jakim jest osiągnięcie zysku maksymalnego. Stąd nie ma w statucie miejsca na problemy dotyczące się bezpośrednich wytwórców przyszłych zysków — robotników. Także w usankcjonowanej statutowo przewadze posiadaczy dużych pakietów akcji nad drobnymi akcjonariuszami wyraźnie uwypukla się kapitalistyczny charakter Towarzystwa. Fakt ten stanie się zrozumiały, gdy uprzytomnimy sobie, że projekt ustawy przygotowywali J. Natanson i L. Kronenberg — przedstawiciele kół bankowych Królestwa Polskiego.

Analiza ekonomiczna działalności przedsiębiorstwa w latach 1874—1913

1. Wyposażenie techniczne kopalń. Pokłady węgla w Zagłębiu Dąbrowskim są naturalnym przedłużeniem pokładów Zagłębia Górnośląskiego. Jednak węgiel w Królestwie nie był tak dobry jak na Górnym Śląsku i poza tym było go mniej.

W okresie początkowym eksploatacja nie przebiegała jednocześnie w obu kopalniach²². W ciągu pierwszych 2 lat wydobywano węgiel głównie z kopalni „Kazimierz“, a kopalnię „Feliks“ doprowadzano do stanu używalności. Od 1876 r. sytuacja się zmieniła: prowadzi się intensywne prace w kopalni „Kazimierz“, a węgla dostarczają 2 szyby „Feliksa“ — „Leopold“ i „Gustaw“. W „Kazimierzu“ dążono wówczas dwa najgłębsze w kraju szyby, każdy około 230 m²³. Nie zaprzestano też prac w kopalni „Feliks“ (pogłębiono tam np. szyb „Gustaw“). W 1884 r. pracują już obie kopalnie. W rok później produkcja węgla na „Kazimierzu“ przekracza wydobycie z obu szybów „Feliksa“, a w r. 1893 jest już dwukrotnie wyższa. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych przestaje się opłacać produkcja kopalni „Feliks“. W związku z tym w 1898 r. rozpoczęto głębień nowego szybu „Kazimierz III“. Po 1900 r. Towarzystwo zapoczątkowuje inwestycję zakrojoną na szeroką skalę, którą jest trwająca lat kilka budowa kopalni „Juliusz“. Od 1911 r. przestaje działać ostatecznie kopalnia „Feliks“, a w 1913 r. pierwszy ton węgla dostarcza już „Juliusz“. Z kopalni tej wydobycie rośnie szczególnie szybko w ostatnich dwu latach I wojny światowej. W czasie robót związanych z budową nowej kopalni nie zaprzestano prac w „Kazimierzu“. W 1897 r. głębokość szybów w tej kopalni wynosiła 321 m, a w 1909 — 470 m. Były to najgłębsze szyby wyciągowe w Zagłębiu Dąbrowskim²⁴.

Prócz dużych kopalń Towarzystwo posiadało szereg małych (właściwie szybów) eksploatowanych nieregularnie, głównie w momentach, gdy jedna z dużych kopalń nie działała. Były to: „Wiktor“ — od 1874 do 1880 r., „Teodor“ — 1884 r., „Jakuś“ — 1884 r., eksploatowany sporadycznie w następnych latach i stale w okresie 1908—1919 i „Stanisław“.

²² *Sprawozdania roczne Warszawskiego Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych*, lata 1874—1906, 1908—1909, 1911—1914. Grubość pokładu kopalni Towarzystwa wynosiła od 18 do 0,5 metra. Pokład był grubszy w kopalni „Kazimierz“ (18—13 m), a cieńszy w kopalni „Feliks“ (dochodząc do 0,5 m). Por. M. Kondratowicz, *Górnictwo t. I*, Warszawa 1918—1919, s. 48—49.

²³ „Przegląd Techniczny“ t. XV, 1882, s. 111.

²⁴ K. Srokowski, J. Hofman, op. cit.

z którego wydobywano węgiel przez lat kilka począwszy od 1908 r. Należy przypuszczać, że niewysoką produkcję tych szybów obracano przede wszystkim na potrzeby własne Towarzystwa.

W dziedzinie organizacji zbytu Towarzystwo musiało rozwiązać sprawę bezpośredniego połączenia kopalń z drogami żelaznymi. Do 1887 r. wysyłka węgla z kopalni „Kazimierz“ odbywała się z prowizorycznej rampy Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zaś od tego roku węgiel był wysyłany już bezpośrednio z kopalni także drogą Dęblińsko-Dąbrowską (uruchomioną w 1885 r.), dzięki wybudowaniu bocznicy szerokotorowej, odchodzącej od linii łączącej Strzemieszyce z Granicą i z drugiej strony z Sosnowcem, pod szyb kopalniany²⁵. Władze spółki postanowiły połączyć także obie kopalnie „Kazimierz“ i powstającą „Juliusz“ i w 1903 r. przystąpiły do budowy szerokotorowej kolei podjazdowej.

Stan techniczny kopalń Towarzystwa charakteryzują dane zamieszczone w tabeli 1.

Tabela 1

Ilość i moc maszyn wykorzystywanych w kopalniach Towarzystwa w latach 1875—1910 (w KM)²⁶

Rok	Pompy		Wyciągi		Maszyny pomocnicze		Ogółem	
	ilość	moc	ilość	moc	ilość	moc	ilość	moc
1875	1	10	1	6	—	—	2	16
1880	8	247	4	300	—	—	12	347
1885	14	1087	6	500	2	53	22	1640
1890	14	1188	5	496	8	107	27	1791
1895	20	1540	6	638	16	340	42	2518
1900	18	1370	5	524	11	261	34	2155
1905*	21	1660	6	544	13	276	40	2480
1910	22	3143	6	1274	16	4337	44	8727

* — 1904 r.

Dane powyższe wskazują, że poza pewnym regresem w 1900 r. obserwuje się wzrost mocy używanych maszyn. Szczególnie dynamiczny skok mocy daje się zauważyć w latach 1904—1910, gdy ilość maszyn zwiększyła się tylko o 4, a ich moc ponad 3-krotnie. Najjaskrawiej uwidacznia się proces wzrastającego wykorzystania maszyn w odniesieniu do maszyn pomocniczych, których w tym okresie przybyło 3, gdy ich moc powiększyła się 16 razy! Skok ten jest nie tylko wytłumaczalny wprowadzaniem postępu technicznego do kopalń (zamiana starego typu maszyn na nowe o większej mocy); istotny wpływ na ten proces miała także — prowadzona wówczas — budowa nowej kopalni „Juliusz“.

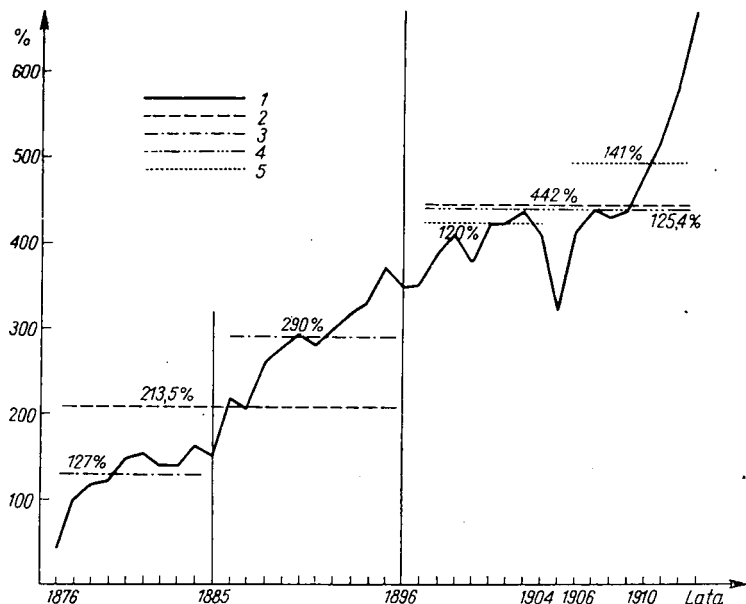
Każda kopalnia posiadała swoje kotłownie. Kotły w nich używane miały coraz większą moc²⁷.

²⁵ Sprawozdanie roczne WTKWiZH za r. 1887.

²⁶ „Przegląd Techniczny” 1875—1885, z corocznych opracowań W. Choroszewskiego, *Wydajność kopalń węgla kamiennego w Królestwie Polskim*. Por. też „Sbornik statističeskich swiedienij o gornozawodskoj promyszlennoti Rossii”, za lata 1891, 1895—1902, 1904, 1906, 1907, Petersburg 1893—1910.

²⁷ O ile w latach 1875—1885 używano kotłów o maksymalnej powierzchni ogrzewalnej wynoszącej 40 m² każdy, to pod koniec omawianego okresu (lata 1913—1914) buduje się nową kotłownię, przy kopalni „Juliusz” (6 kotłów, każdy już o 333 m² pow. ogrzew.). *Sprawozdania roczne WTKWiZH za lata 1875—1885, 1912—1914.*

Do kopalń wprowadza się nowoczesne urządzenia energetyczne. Pierwszą próbą było wprowadzenie w 1885 r. dynamomaszyny o sile 5 tys. świec dla oświetlenia sortowni i stacji ładunkowej²⁸. W następnych latach elektryczność wprowadzano bardzo powoli. Za to w 1900 r. przy pomocy motorów elektrycznych na prąd stały o napięciu 36 tys. volt zainstalowano 2 mechaniczne przesuwalnie wagonów²⁹. Częściej zaczyna stosować się prąd do pomp³⁰.



1. Dynamika wydobycia węgla w kopalniach Towarzystwa 1876—1913 (w %); 1877 r. = 100%

1 — produkcja; 2 — produkcja przeciętna 1876—1896 i 1897—1913; 1877 r. = 100%; 3 — produkcja przeciętna 1876—1885 i 1886—1896; 1877 r. = 100%; 4 — produkcja przeciętna 1897—1913; 1897 r. = 100%; 5 — produkcja przeciętna 1897—1904 i 1906—1913; 1897 r. = 100%. Źródło: *Sprawozdania roczne WTKWiZH za lata 1876—1906, 1908—1909, 1911—1913*

Towarzystwo starało się kroczyć z postępem techniki. Po raz pierwszy w Zagłębiu Dąbrowskim wprowadzono podszatkę plyną w 1903 r. właśnie w kopalni „Kazimierz”³¹.

Wysokość i jakość wydobycia węgla zależała od rodzaju i jakości materiałów wybuchowych. Początkowe posługiwanie się dynamitem zo-

²⁸ Tamże, za r. 1885.

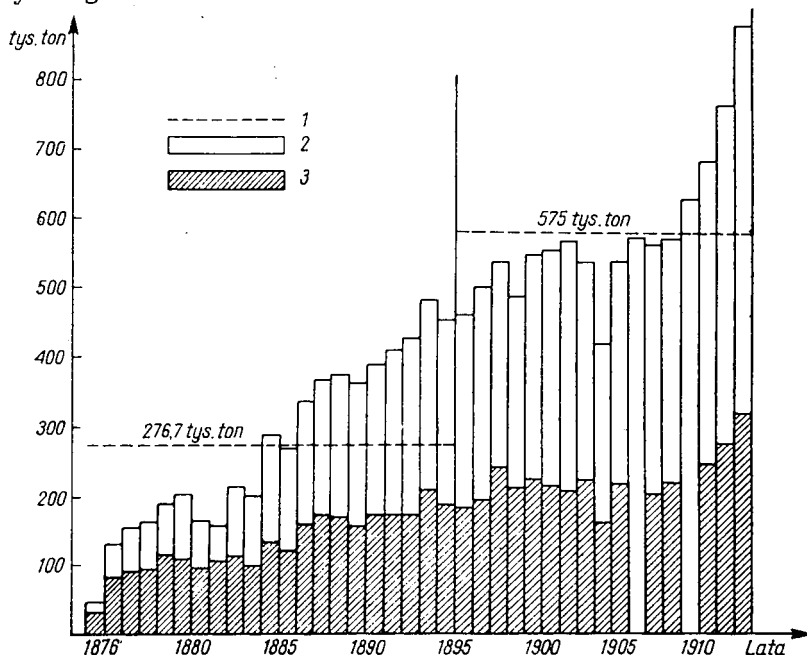
²⁹ Tamże, za r. 1900.

³⁰ W 1902 r. powstaje elektrownia w „Kazimierzu” na prąd zmienny o mocy 600 KW. Por. *Statystyka elektrowni fabrycznych w Królestwie Polskim w 1911 r.*, „Przegląd Techniczny”, 1914. W tej samej kopalni w 1908 r. powstaje nowa centralna elektrownia o mocy 2200 KW. Por. *Sprawozdanie roczne za r. 1909*. W latach 1913—1914 w kopalni „Juliusz” stworzono nową centralę wyposażoną w 2 prądnice: o mocy 4500 KW i 5000 KW. Centralę połączono z kopalnią „Kazimierz”. Por. *Sprawozdania roczne WTKWiZH za lata 1912—1914*.

³¹ *Wyniki rocznej próby stosowania podszatki plynnej w kopalni „Kazimierz”*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1905, s. 61.

stało po kilku latach zaniechane, gdy władze spółki spowodowały zniesienie zakazu sprowadzania prochu, motywując swe starania tym, że koszty wysadzania węgla prochem są dwukrotnie niższe od kosztów wysadzania dynamitem. Co więcej, użycie prochu powoduje mniejsze rozdrobnienie węgla³².

2. Asortyment i wielkość produkcji. Produkcja węgla w kopalniach Towarzystwa zwiększała się szybko. Wydobyty węgiel sortowano według grup gatunkowych. W sprawozdaniach występuje przeważnie podział węgla na 4 grupy: gruby, kostka, orzech i drobny (mieszany, pospółka, miał). Najwartościowszy na rynku był węgiel gruby, za który najczęściej płacono, dlatego też Towarzystwo starało się wydobywać go dużo.



2. Produkcja roczna węgla w kopalniach Towarzystwa 1876—1913 (w tys. t)
1 — wydobycie przeciętne 1876—1896 i 1897—1913; 2 — produkcja roczna; 3 — udział wydobycia węgla grubego w produkcji rocznej, Źródło: jak rys. 1.

Do 1884 r. włącznie stosunek wydobycia węgla grubego do całkowitej produkcji kształtował się bardzo korzystnie, powyżej 55% rocznie. Następne lata były już pod tym względem gorsze. Stosunek ten w latach 1885—1901 wynosi 43,1%, a w latach 1902—1918 — 37,0% (dane w tys. t do 1913 r. włącznie — por. wykres II)³³. To zniżenie przeciętnych spowodowane jest głównie wyczerpaniem się dobrych pokładów i przejściem do eksploatacji gorszego węgla.

W swych rozważaniach podzieliłem lata 1875—1913 na dwa czasokresy, odgraniczone rokiem 1897. Rok ten zaznacza się ważnym

³² Sprawozdanie roczne WTKWiZH za r. 1876.

³³ Tamże, za lata 1874—1906, 1908—1909, 1911—1918.

wydarzeniem: powstaje pierwszy (tajny) kartel węglowy w Królestwie. Przemysł wkracza w okres monopolizacji, ekonomika Królestwa wstępuje na wyższy szczebel rozwoju kapitalizmu, a przemysł węglowy spełnia w tym procesie funkcje przyspieszające monopolizację.

Wykres I pokazuje, że w latach 1876—1885 produkcja wzrastała powoli. Do 1885 r. rzadko zdarzało się, aby obie kopalnie Towarzystwa pracowały jednocześnie. Przyczyną hamującą wydobycie było także zbyt niskie cło na węgiel górnośląski. Te hamujące czynniki znikają w latach 1886—1896, odznaczających się szybkimi przyrostami produkcji. Przeciętna roczna w tym okresie sięga około 230% przeciętnego wydobycia z poprzedniego okresu. Wydobycie przeciętne w ciągu 20-letnia wynosi 276,7 tys. t. (wykres II).

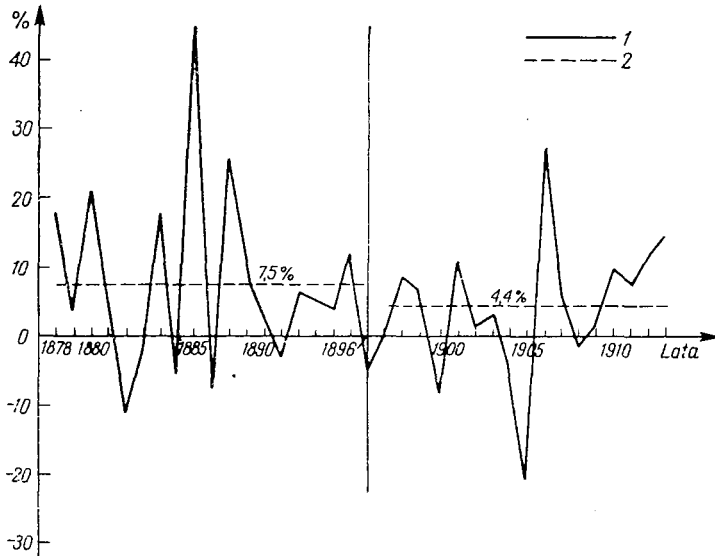
Przeciętne roczne wydobycie w latach 1897—1913 wynosi 575 tys. t, co w stosunku do okresu poprzedniego stanowi przeszło dwukrotny wzrost. Przeciętna ta jest tylko o 25,4% wyższa od wydobycia z 1897 r. Jak widać produkcja rosła o wiele szybciej w pierwszym okresie, ale przy niższym poziomie wyjściowym. Mniejsze przyrosty produkcji w latach 1897—1904 spowodowane były działalnością kartelu dążącego do utrzymania wysokich cen węgla oraz wpływem kryzysu, który zaatakował przemysł w latach 1900—1903³⁴. Wzrost produkcji w latach 1906—1913 spowodowany został początkowo ożywieniem, a następnie koniunkturą występującą wyraźnie od 1910 r. Popyt na węgiel z Zagłębia Dąbrowskiego rośnie również w Rosji właściwej, szczególnie w latach 1912—1913. Kopalnie zwiększają produkcję maksymalnie, a Warszawskie Towarzystwo nie pozostaje w tyle.

Przeciętny wskaźnik tempa wzrostu produkcji w okresie 1897—1913 jest blisko dwukrotnie niższy niż w latach 1878—1896, kiedy sięgał on 7,5% (wykres III).

Krzywa tempa wykazuje ogromne skoki od wartości ujemnych (oznaczają one, że produkcja kolejnego roku jest mniejsza — a to zdarzało się bardzo często — od produkcji roku poprzedzającego) do dodatnich. Wykres świadczy najlepiej o nierównomierności rozwoju Towarzystwa podlegającego różnym fluktuacjom. Krzywa tempa wraz z krzywą wzrostu wydobycia są odbiciem nieharmonijnego rozwoju produkcji, tak typowego dla gospodarki kapitalistycznej. Wykresy te, z drugiej strony, świadczą o stosunkowo dużej elastyczności podaży. Mimo uczestnictwa w kartelu i posiadania stałego odbiorcy węgla, jakim była Kolej Warszawsko-Wiedeńska, spółka nie mogła uniezależnić się od głównych praw rynku — prawa popytu i podaży.

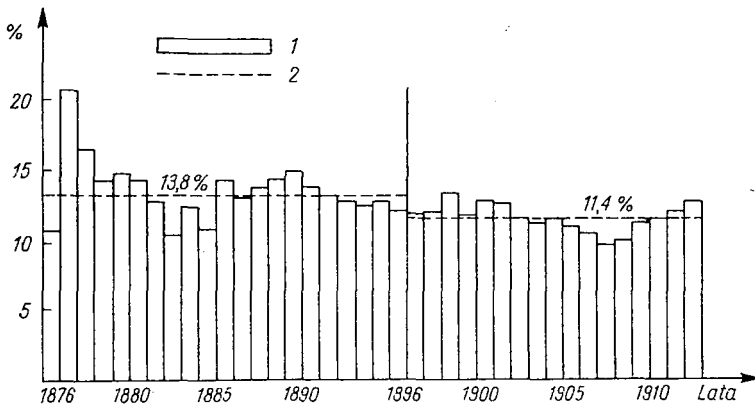
Znaczenie Towarzystwa na rynku węglowym poznamy porównując jego produkcję z ogólną wytwórczością węgla w Królestwie. W latach 1876—1896 Towarzystwo wydobywało przeciętnie rocznie około 14% całkowitej produkcji w Królestwie (nie schodząc nigdy poniżej 10%). W okresie następnym, mimo bezwzględniego wzrostu wydobycia, procentowy przeciętny udział kopalni spółki w wytwórczości ogólnej spadł do 11,4%. Mimo to, poza kryzysowym rokiem 1908, w którym udział wyniósł 9,9%, produkcja coroczna przekraczała zawsze 10% całkowitego wydobycia w Królestwie. Nie mogąc konkurować z Towarzystwem Sosnowieckim ani Francusko-Włoskim, Towarzystwo nasze przeważnie plasowało się pod względem rocznego wydobycia na 3 lub 4 pozycji, na przemian z Towarzystwem Hr. Renard.

³⁴ Danych za 1905 r. nie uwzględniłem przy obliczaniu przeciętnych. Z powodu wybuchu rewolucji był to rok nietypowy dla gospodarki całego Cesarstwa.



3. Wskaźnik tempa wzrostu produkcji węgla 1878—1913 (w %) w kopalniach Towarzystwa

1 — roczny wskaźnik tempa wzrostu produkcji; 2 — przeciętne tempo wzrostu produkcji w dwóch okresach 1878—1896 i 1897—1913. Źródło: jak rys. 1.



4. Wydobyte z kopalni Towarzystwa na tle ogólnej produkcji węgla w Królestwie Polskim 1876—1913 (w %)

1 — produkcja Towarzystwa; 2 — przeciętny udział produkcji w dwóch okresach 1876—1896 i 1897—1913. Źródło: jak rysunek I oraz M. Frank, *Przyczynek do badania wydobycia węgla w Polsce na tle rozwoju sieci kolejowej w śląsko-dąbrowskim-krakowskim zagłębiu węglowym do pierwszej wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe WSE w Katowicach” 1957, nr 1, s. 80—84

3. Analiza kosztów produkcji i wydajności pracy. Do kosztów produkcji zalicza się w sprawozdaniach robocizną, koszty materiałowe, czynsz górniczy, podatki i inne³⁵. Kształtowanie się kosztów produkcji tony węgla w rublach w latach 1885—1913 obrazuje poniższa tabela 2.

Tabela 2

Koszt produkcji tony węgla w latach 1885—1913 w rublach³⁶

Rok	koszt	Rok	koszt	Rok	koszt
1885	1,99	1895	2,06	1905	3,36
1886	1,65	1896	2,01	1906	3,57
1887	1,57	1897	2,10	1907	—
1888	1,59	1898	2,06	1908	3,98
1889	1,78	1899	2,05	1909	3,92
1890	1,76	1900	2,62	1910	—
1891	2,13	1901	3,25	1911	3,78
1892	2,13	1902	3,22	1912	3,75
1893	2,22	1903	3,00	1913	3,66
1894	2,23	1904	3,13		

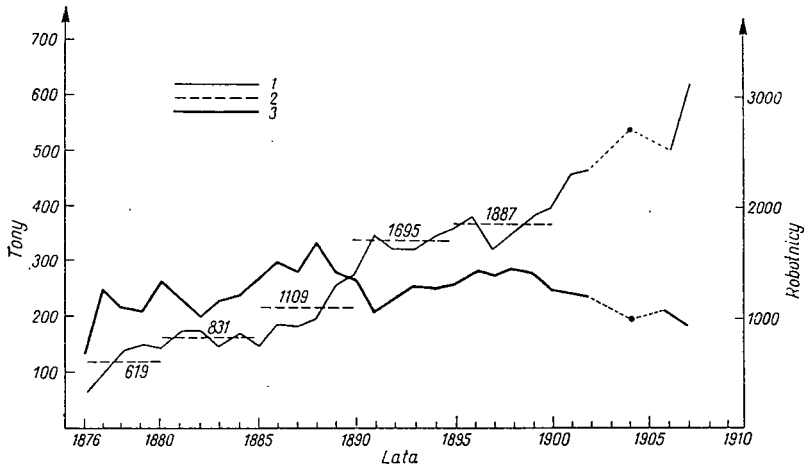
Widzimy, że koszty produkcji miały tendencję rosnącą. Można podzielić lata 1885—1913 na 3 okresy: 1885—1890, w którym przeciętny koszt roczny wynosił 1,72 rb., 1891—1900, kiedy równał się on 2,16 rb. i 1901—1913, w którym tenże koszt podskoczył do 3,51 rb. Na tak wysoki wzrost złożyły się czynniki trojakiemu rodzaju: wzrost nominalnych i w pewnym stopniu realnych płac górników, częściowa podwyżka kosztów materiałowych i przystąpienie do eksploatacji gorszych pokładów węgla. Pierwsze dwa czynniki występowały w całym przemyśle węglowym, trzeci był uwarunkowany naturalnym położeniem kopalni. Taki stan kosztów nie spowodował zmniejszenia się zysków. Spółka odbijała sobie rosnące koszty na konsumentach.

Krzywa zatrudnienia na wykresie V odznacza się bardzo wyraźnym trendem wstępującym. Przeciętna liczba zatrudnionych, w okresach pięcioletnich, stale zwiększała się.

Krzywa wydajności pracy, mimo załamania, rośnie do 1888 r., w którym wydobyte węgla na jednego robotnika wyniosło ponad 330 ton, co stanowiło najwyższy poziom wydajności osiągnięty w okresie do I wojny światowej. Od 1889 r. następuje spadek wydajności w pewnym stopniu spowodowany przejściem do eksploatacji gorszych pokładów węgla. Dalszy wyraźny spadek wydajności w latach 1899—1907 spowodowany był głównie zwiększeniem załogi z około 1900 pracowników w 1899 r. do blisko 3100 w 1907 r. i niedużym w tym samym czasie (w granicach 35 tys. t) wzrostem produkcji. Przyczynę tego stanu wydajności — nie odbiegającego zresztą od tendencji panującej w górnictwie Zagłębia (np. w 1898 r. wydobyte przeciętnie wynosiło 278 t, w 1910 — 233 t, a dopiero w 1912 r. — początkującym wysoką koniunkturę — wzrosło do

³⁵ W sprawozdaniach do 1884 r. włącznie nie wydzielano kosztów produkcji z sumy nakładów ogólnych i dlatego okres ten w swych rozważaniach pominię.

³⁶ Obliczenia własne na podstawie *Sprawozdań rocznych WTKWiZH* za lata 1885—1906, 1908—1909, 1911—1913.



5. Dynamika zatrudnienia i wydajności pracy w kopalniach Towarzystwa 1876—1907
 1 — robotnicy zatrudnieni w kopalniach; 2 — przeciętna liczba robotników w okresach pięcioletnich; 3 — wydobyte w tonach przypadające na 1 robotnika. Źródło: *Sprawozdania roczne WTKWiZH za lata 1876—1902, 1904, 1906—1907 oraz coroczne sprawozdania W. Chorońskiego, Wydajność kopalń węgla kamiennego w Królestwie Polskim, „Przegląd Techniczny” 1877—1894; M. Łempicki, Przemysł górniczy okręgu sosnowickiego w roku 1893 i 1894, „Przegląd Techniczny” 1895; „Sbornik statističeskich swiđenij o gornozawodskoj promysliennosti Rossii” za lata 1895—1902, 1904, 1906—1907*

276 t)³⁷ — należy chyba także upatrywać w fakcie rozpoczęcia budowy kopalni „Juliusz”. W pracach związanych z tą budową brała prawdopodobnie udział (być może nie stale) część robotników „Kazimierza” i „Feliksa”, która nie była zatrudniona w procesie produkcyjnym obu wymienionych kopalni. Innym powodem spadku wydajności i wzrostu ilościowego załogi było narastanie fali rewolucyjnej, a następnie lata rewolucji 1905—1907 w Zagłębiu. O poziomie zatrudnienia i wydajności w latach późniejszych nie da się niestety nic powiedzieć, gdyż dostępne materiały nie zawierają liczb charakteryzujących zatrudnienie w kopalniach Towarzystwa.

4. Zbyt węgla wydobywanego w kopalniach Towarzystwa. Zapotrzebowanie na węgiel było duże. Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej jako stały odbiorca zakupowało całą produkcję węgla grubego z kopalni „Feliks”. Węgiel dostarczano do dwóch ośrodków przemysłowych: Łodzi i Warszawy, a także do zakładów przemysłowych Zagłębia³⁸.

Interesująco przedstawia się problem cen sprzedażnych węgla loco kopalnia. Dane te są niestety fragmentaryczne; podajemy je w poniższej tabeli 3.

Porównując powyższe dane z kosztami produkcji (tabela 2), pamiętając przy tym, że część węgla szła na zużycie własne kopalni i że także pewnej ilości węgla nie upłynniano, można zauważyć jak kształtował się w przybliżeniu czysty dochód ze sprzedaży węgla.

³⁷ E. Caspari, op. cit., s. 62.

³⁸ *Sprawozdanie roczne WTKWiZH za r. 1887.*

O popycie na węgiel świadczy fakt, że jego zbyty przez Towarzystwo w latach 1876—1913 wahał się przeważnie w granicach 80—90% rocznych zasobów węgla.

Tabela 3

Cena sprzedaży tony węgla w kopalniach Towarzystwa w latach 1876—1910 w rublach³⁹

1876 — 2,80	1895 — 2,75	1907 — 4,58
	1901 — 4,88	1910 — 5,00
1885 — 2,84	1902 — 4,27	
	1904 — 3,96	

Stosunek zbytu węgla grubego do całego zbytu węgla w danym roku w latach 1876—1885 wynosił przeciętnie 67,1%, a w latach 1886—1913 — 47,3%⁴⁰. Ponieważ węgiel gruby był poszukiwany na rynku ta widoczna zmiana struktury zbytu, która nastąpiła pod wpływem zmniejszenia się udziału produkcji węgla grubego w produkcji całkowitej ograniczała w pewien sposób zyski Towarzystwa.

Spółka wysyłała węgiel dwoma głównymi drogami żelaznymi: Warszawsko-Wiedeńską i Dęblińską-Dąbrowską. Interesujący jest fakt zwiększenia przez spółkę wysyłki węgla właśnie tą drugą linią z niespełna 10 tys. wagonów w 1896 r. do 24 tys. w 1913 r. W tym samym okresie przewóz węgla drogą Warszawsko-Wiedeńską odbywał się mniej więcej na stałym poziomie 26—30 tys. wagonów rocznie⁴¹. Szczególny skok w przewozach Koleją Dęblińską dokonał się w latach 1911—1913. Może to stanowić pośredni dowód ekspansji Towarzystwa w głąb Rosji⁴².

5. Finansowe warunki działalności przedsiębiorstwa. O stanie Towarzystwa świadczą nie tylko wysokość zysków i dywidendy, ale i wielkość kapitału akcyjnego, amortyzacyjnego i zapasowego oraz portfel papierów wartościowych. Harmonijny rozwój wszystkich wymienionych elementów jest świadectwem stabilności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Do 1906 r. włącznie kapitał zakładowy wynosił 1,5 mln rb. W następnych latach wzrasta on gwałtownie do 3 mln rb. (w 1907 r.) i 6 mln rb. (w 1914 r.)⁴³. Towarzystwo potrzebowało w tym okresie kapitałów na budowę kopalni „Juliusz”. Wysokie zyski i dywidendy stwarzały możliwość upłynnienia nowych akcji i zdobycia kapitałów. Kapitał zakładowy powiększono również z sum amortyzacyjnych. Statut przewidywał, że 15% z dochodów należało strącać na amortyzację.

³⁹ „Przegląd Techniczny” 1877, 1886, z corocznych opracowań W. Choroś z e w s k i e g o, *Wydaźność kopalń węgla kamiennego w Królestwie Polskim*. Por. też „Sbornik statističeskich swiedenij o gornozawodskoj promysliennosti Rossii” za lata 1895—1910.

⁴⁰ Obliczenia na podstawie *Sprawozdań rocznych WTKWiZH* za lata 1885—1906, 1908—1909, 1911—1913.

⁴¹ *Wykaz ilości węgla wysydanego drogami żelaznymi z kopalni Zagłębia Dąbrowskiego*, „Przegląd Techniczny” 1897—1902, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1903/1904—1914.

⁴² Droga Dęblińska przechodziła w dalszym biegu w Terespołską, prowadzącą do centralnych guberni Rosji, oraz Kowelską, kierującą się w głąb Ukrainy. Brak ściślejszych danych w sprawozdaniach Towarzystwa i w prasie fachowej nie pozwala na określenie zasięgu tej ekspansji, tj. wskazania miejscowości, do których docierał węgiel spółki.

⁴³ *Sprawozdania roczne WTKWiZH* za lata 1874—1906, 1908—1909, 1911—1914.

Z danych tabeli 4 widzimy, że spółka systematycznie powiększała kapitał amortyzacyjny. W 1892 r. przewyższał on już kapitał akcyjny. Obniżenie się sum amortyzacyjnych w latach 1907—1910 wiązało się, o czym już wspominaliśmy, z podniesieniem kapitału zakładowego do 3 mln rb.

Statut zakładał wzrost nie tylko kapitału amortyzacyjnego, ale i zapasowego, który miał zwiększać się do momentu, aż osiągnie wysokość równą 1/3 kapitału akcyjnego.

Tabela 4

Kapitał amortyzacyjny w latach 1877—1913 w rublach⁴⁴

Rok	Suma amort.	Rok	Suma amort.	Rok	Suma amort.
1877	77 123	1889	1 215 896	1901	2 624 923
1880	283 358	1892	1 627 276	1904	3 010 262
1883	499 929	1895	2 027 405	1907	2 058 894
1886	758 494	1898	2 401 947	1910	2 989 010
				1913	3 548 399

Tabela 5

Kapitał zapasowy w latach 1880—1913 w rublach⁴⁵

Rok	Kapitał zapas.	Rok	Kapitał zapas.	Rok	Kapitał zapas.
1880	22 333	1892	150 237	1904	500 000
1883	55 871	1895	181 968	1907	500 000
1886	78 029	1898	259 581	1910	611 937
1889	112 293	1901	443 644	1913	771 588

Tabela 6

Wartość papierów publicznych w latach 1901—1913 w rublach⁴⁷

Rok	1901	1904	1906	1909	1913
Wartość nominalna	441 300	533 100	546 700	508 000	573 950
Wartość wg kursu akcji	419 044	483 284	443 456	457 010	485 535
Wartość zabilansowana	417 046	483 284	—	406 585	461 136

Z danych tych wynika, że w 1904 r. (a dokładniej w 1903) kapitał zapasowy sięgał przepisanej statutem wysokości. Od 1908 r. kapitał zapasowy zaczął znowu powiększać się, gdyż o rok wcześniej nastąpił wzrost kapitału akcyjnego. Sumy kapitału zapasowego miały być umieszczane w instytucjach kredytowych, m. in. w postaci papierów publicznych. Do 1897 r. w ogóle nie prowadzono ich wykazu, później — w latach 1897—1900 — odnotowuje się tę pozycję w sprawozdaniach, jednak bez podania kryterium, według jakiego liczone wartości papierów⁴⁶.

1897 — 173 780 rb.

1899 — 278 077 rb.

1898 — 172 580 rb.

1900 — 339 411 rb.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, za lata 1880—1906, 1908—1909, 1911—1913.

⁴⁶ Tamże, za lata 1897—1900.

⁴⁷ Tamże, za lata 1901—1906, 1908—1909, 1911—1913.

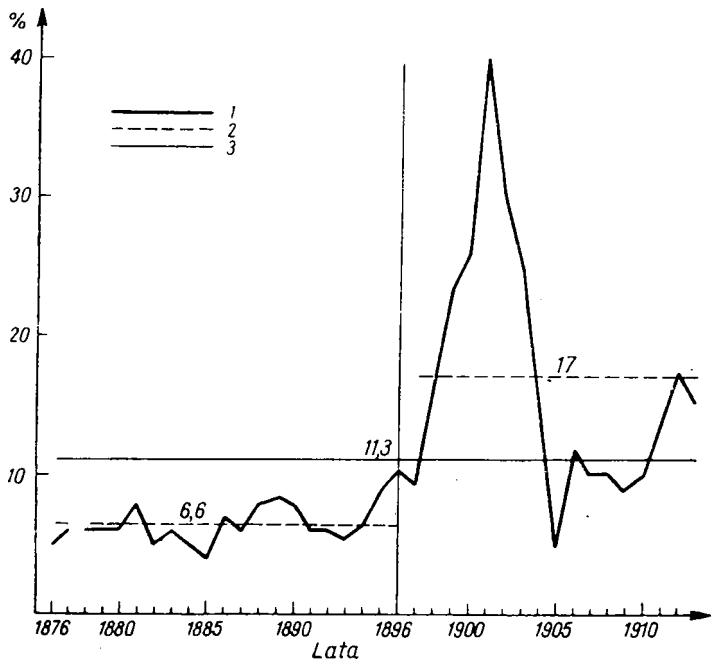
Większość kapitału zapasowego lokowano w papierach wartościowych, głównie kredytowych instytucji warszawskich (np. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego, obligacje Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, renta państwowa z 1894 r. i in.).

Ważnym wskaźnikiem charakteryzującym pozycję Towarzystwa są dane wykresów VI i VII, obrazujących dynamikę dywidend i zysków.

W latach 1876—1896 wysokość dywidendy utrzymywała się mniej więcej na jednakowym, stosunkowo niskim poziomie osiągając pułap w 1896 r. — 10,5%. Przeciętna roczna dywidenda wyniosła około 6,6%, zaś zysk przeciętny — 104 tys. rb.

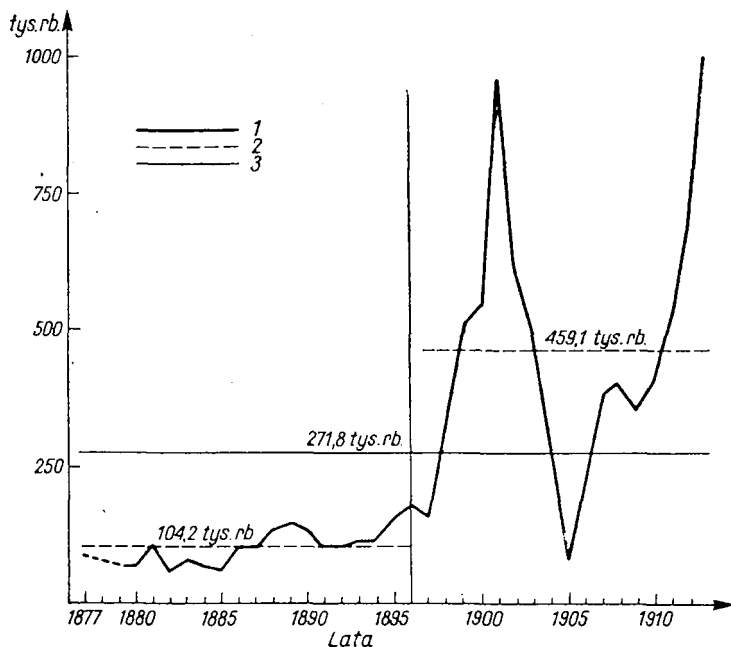
Lata 1897—1913 znamionuje wzrost wysokości dywidend i zysków. Przeciętna roczna dywidenda sięga 17% a zysk 460 tys. rb. Kartelizacja przemysłu węglowego i spowodowany przez nią „głód węgla“ — (zwłaszcza w latach 1898—1902) — wpłynął znakomicie na wzrost dywidend i zysków. Najwyższą 40% dywidendę osiągnęło Towarzystwo w 1901 r. (zysk — 957,5 tys. rb.). Najwyższy zysk — 993,5 tys. rb. (dywidenda 15%) miało ono w roku poprzedzającym wojnę. Spadek wysokości dywidendy w ostatnich latach omawianego okresu związany był przede wszystkim z powiększeniem się kapitału akcyjnego.

Podział zysków i wysokość dywidend akcjonariusze nie zawsze przyjmowali z zadowoleniem. Szczególnie w ostatnim dwudziestoleciu XIX w.



6. Dynamika dywidendy wypłacanej przez Towarzystwo 1876—1913

1 dywidenda w kolejnych latach; 2 dywidenda przeciętna w dwóch kolejnych okresach 1876—1896 i 1897—1913; 3 — dywidenda przeciętna w latach 1876—1913. Źródło: jak rys. 1 oraz „Więstnik Finansow, Promyszlennosci i Torgowli” za lata 1885—1913



7. Dynamika zysków Towarzystwa w latach 1877—1913

1 — zysk roczny w latach 1877—1913; 2 — zysk przeciętny w dwóch kolejnych okresach 1877—1896 i 1897—1913; 3 — zysk przeciętny w latach 1877—1913. Źródło: jak rys. 4.

dość niskie dywidendy były powodem ataków na Zarząd Towarzystwa. W „Gazecie Losowań Papierów Publicznych“ z lat 1888, 1897, 1898, 1899 i wreszcie z 1903 r. ukazywały się notatki i artykuły skierowane przeciwko polityce podziału zysków stosowanej przez Zarząd⁴⁸. W wyniku tych ataków Zarząd zwiększył sumy przeznaczane na dywidendy. Jest to wyraźnie zauważalne po 1900 r. Odbiciem silnej pozycji Towarzystwa w przemyśle węglowym był kurs akcji spółki na giełdzie warszawskiej, który ilustruje tabela 7.

Tabela 7

Kurs akcji Towarzystwa w latach 1885—1913 w rublach⁴⁹

Rok ^a	1885	1888	1891	1894	1897	1900	1903	1906	1909	1912	1913
Żądano	275	275	355	410	500	840 ^c	960	775	430	650 ^e	1100
Placono lub poszukiwano	—	275	355	265 ^b	495	810 ^d	920	700	400	690	1000

a — stan na dzień 31 grudnia; b — lipiec; c — grudzień; d — maj; e — listopad.

Uwzględniając fakt, że nominalna wartość jednej akcji wynosiła 250 rb., kursy giełdowe świadczą o dużym popycie na akcje Towarzystwa.

⁴⁸ „Gazeta Losowań Papierów Publicznych”, 1888 nr 18, 1897 nr 21, 1898 nr 34, 1899 nr 19, 1903 nr 14.

⁴⁹ Tamże, za lata 1885—1914.

Towarzystwo w okresie I wojny światowej

Wraz z wybuchem wojny działalność Towarzystwa ulega zakłóceniu. Wojska niemiecko-austriackie szybko zajmują Zagłębie. W ten sposób Zarząd spółki w Warszawie został na rok odcięty od kopalni, co od razu wpłynęło ujemnie na funkcjonowanie Towarzystwa. Inną przyczyną trudności nie tylko Warszawskiego Towarzystwa, lecz i innych dąbrowskich spółek węglowych, była konkurencja silnego górnictwa górnośląskiego, któremu w ekspansji nie przeszkadzały obecnie bariery celne. Z powodu wojny także wschodnie rynki zamknęły się przed górnictwem Zagłębia.

Również grabieżcza polityka okupanta nie ominęła Towarzystwa. Wydobyty węgiel podlegał rekwizycji, a tylko niewielką jego ilość sprzedawano. Taki stan rzeczy spowodował niedoinwestowanie kopalni. W okresie wojny nie poczyniono w nich także większych renowacji wyposażenia technicznego.

Mimo to roczna produkcja węgla była niewiele mniejsza od przedwojennej. Przeciętne wydobycie roczne w latach wojny wynosiło około 636,2 tys. t⁵⁰, ale cały ten okres charakteryzował się jednak ciągłym nie-
mał (poza 1916 r.) spadkiem produkcji.

Nielepiej przedstawiała się sprawa kosztów produkcji. O ile w 1914 r. koszty wydobycia tony węgla nieco tylko podniosły się w porównaniu z 1913 r., to w latach 1917—1918 daje się zauważyć ogromny ich skok z 3,94 rb. w 1914 r. do 14,26 rb. w 1918 r., spowodowany między innymi procesami inflacyjnymi⁵¹. Produkcja węgla była zresztą prawie nieopłacalna już w 1915 r., a jej koszty globalne rosły z roku na rok i w latach 1917—1918 zdecydowanie przewyższały wpływy za węgiel. Znaczne straty ponoszone przez Towarzystwo są tym bardziej zrozumiałe, że spółka prowadziła wtedy minimalną wolnorynkową sprzedaż węgla. Gdy w 1914 r. sprzedano 73,3% rocznych zasobów węgla, a tylko 10,2% zarekwirovano, to w latach następnych nie sprzedawano węgla prawie w ogóle, rekwizycje zaś sięgały niemal 90% (np. w 1916 r. — 89,2%) zasobów⁵².

Finansowe efekty działalności przedsiębiorstwa przedstawiały się niepomyślnie. Odpisy amortyzacyjne były niskie i nie sięgały sum nakazywanych przez statut⁵³. Towarzystwo nie powiększało — z wyjątkiem 1916 r. — kapitału zapasowego⁵⁴. Towarzystwo — przed odejściem Rojsjan z Warszawy — odprzedało większą część papierów wartościowych, a reszta lokacji w tych papierach została zamrożona⁵⁵. Przez lata wojny, z powodu strat, Towarzystwo nie wypłacało dywidendy⁵⁶.

*

Z podanego powyżej obrazu ponad 40-letniej historii Towarzystwa w pierwszym okresie jego istnienia da się wyciągnąć kilka wniosków. Rozwój Towarzystwa wykazywał do momentu wojny bardzo wyraźną tendencję wzrostu. Produkcja węgla, która w 1874 r. wynosiła poniżej 50 tys. t, w 1913 r. (na skutek rozbudowy starych kopalń i urucho-

⁵⁰ Obliczenia na podstawie *Sprawozdań rocznych WTKWiZH* za lata 1914—1918.

⁵¹ Tamże, obliczenia własne.

⁵² Tamże, obliczenia własne.

⁵³ Tamże, np. w 1915 r. odpisano zamiast 750193 rb. tylko 18135 rb.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, z 568900 rb. wartości nominalnej zostało 138500 rb.

⁵⁶ Tamże.

mienia nowej kopalni „Juliusz“) zbliżyła się do 900 tys. t. Kapitały znajdowały się w świetnym stanie. Towarzystwo nie ponosiło strat; zyski stale rosły, a dywidendy wypłacano prawie co roku. Giełda potwierdziła silną pozycję spółki. Powiązane z finansjerą warszawską osiągnęło Towarzystwo w 1913 r. na skutek długoletniego, dość harmonijnego, jak na warunki kapitalistyczne, wzrostu punkt szczytowy rozwoju swego potencjału gospodarczego, którego odzwierciedleniem było także utrzymanie i umocnienie przez przedsiębiorstwo zdobytej w okresie wcześniejszym pozycji jednego z największych potentatów w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

Lata wojny zahamowały ten rozwój przedsiębiorstwa bardzo wyraźnie. Jej skutki stały się dla Towarzystwa jedną z przyczyn, ale bynajmniej nie najważniejszą, powolnego upadku znaczenia spółki w dwudziestolecu międzywojennym*.

* O położeniu i walce klasowej górników Towarzystwa por. J. Kofman, *Zarys położenia i walki klasowej górników Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w latach 1874—1914*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1968, nr 1.